

## STRESZCZENIE

W rozprawie autor zaproponował interpretację żałoby narodowej po ofiarach katastrofy smoleńskiej oraz konfliktu o krzyż żałobny na Krakowskim Przedmieściu jako wydarzeń, w przypadku których mediatyzacja, rozumiana jako konwergencja publicznego *modus operandi* ośrodków władzy państwowej oraz instytucje medialnych, odegrała rolę decydującą.

Osią rozprawy są dwie hipotezy:

- o sprzężeniu zwrotnym między polityką ceremonialną państwa a polityką rytualną instytucji medialnych
- o istotnym związku zachodzącym pomiędzy wydarzeniem medialnym żałoby posmoleńskiej a procesami społecznymi, biegnącymi od rytuałów żałobnych odprawianych w Polsce po katastrofie smoleńskiej, do konfliktu o krzyż żałobny pod Pałacem Prezydenckim, jaki rozgorzał latem tego samego roku,

Media masowe, zwłaszcza telewizja, konstruując wydarzenie medialne pełniły funkcję koordynatora i integratora rozproszonych praktyk żałobnych. Wygenerowały także centra wydarzeń, z których trzy: rejon Pałacu Prezydenckiego w Warszawie, wojskowe lotnisko na warszawskim Okęciu oraz Wawel odegrały rolę szczególną.

Dominująca narracja żałoby narodowej: metafora katyńska, która doprowadziła do otwarcia ram traumy kulturowej Katynia, ogniskowała społeczne emocje, wzmacniała lęki i niepokoje dotyczące integralności wspólnoty narodowej.

Narratywizacja społecznego skupienia żałoby narodowej w postaci dyskursu wspólnoty, podporządkowanego rytualizacjom medialnym (tu pod postacią celebrowania integrującej siły środków masowego przekazu) wyznaczała sposoby radzenia sobie z wyzwolonymi lękami i projektowała zakorzenioną w kulturze indywidualizmu, wspartą nastrojami utopijnymi poprawę relacji międzyludzkich, chroniącą przed alienacją.

Doświadczenie bycia razem było więc możliwe poprzez strukturalne relacje władzy, odtworzone w zmediatyzowanej przestrzeni skupienia społecznego. Konstruowana wspólnota stała się załącznikiem głównego mechanizmu dyskursywizacji katastrofy smoleńskiej: ceremonii wykorzystującej retorykę katyńską jako obiekt powierzchownej przekładalności perspektyw. Ceremonia żałoby narodowej służyła kontroli dystrybucji treści, zapewniającej ochronę rytualnych ram wydarzenia medialnego.

Nie tylko dokonana przez media przemoc przestrzenna wyznaczała granice centrum wydarzeń. Pojawiły się tu także formy komunikacji pozainstytucjonalnej. Doprowadziły one do perforacji rytualnych ram komunikacji, a w efekcie do fragmentaryzacji i transformacji *communitas* żałoby narodowej we wspólnotę synergetyczną *obrońców obecności krzyża pod Pałacem Prezydenckim*. Z racji labilności grupy *obrońców obecności krzyża* transformacja antystrukturalnej wspólnoty była możliwa dzięki poczuciu reprezentatywności, zakorzenionemu w intensywnie obecnych w *centrum wydarzeń* rytualizacjach medialnych, i zaowocowała doświadczeniem mistycznego „My”, odnoszącym się do wspólnoty narodowej. Skoncentrowana na religijno-etnicznym *sacrum*, skondensowanym w symbolu dominującym krzyża wspólnota synergetyczna doprowadziła do konfliktu społecznego, w którym obrona tożsamości wspólnoty była interpretowana i dyskursywizowana jako spór o religijnie zaangażowane *versus* świeckie, neutralne światopoglądowe państwo lub też jako spór o upamiętnienie ofiar katastrofy smoleńskiej. Konflikt ten przybrał postać rytualnego chaosu przeradzając się ostatecznie w stan zbliżony do anomii.

Ażeby życiu społecznemu przywrócić elementarny porządek znaczeniowy, niezbędne okazały się procedury kulturowej agregacji/separacji. Zatem partykularne doświadczenie obrońców obecności krzyża pod Pałacem Prezydenckim włączone zostało do politycznie zinstrumentalizowanego procesu roszczenia traumy kulturowej Smoleńska, wzmacniając konstytutywną dla traumy kulturowej narrację o zagrożeniu tożsamości zbiorowej przez Innych oraz dostarczając argumentu za intensyfikacją dyskursu pamięci. Zaś wśród przeciwników obecności krzyża na Krakowskim Przedmieściu niezgoda na znaczenia generowane przez obrońców krzyża/generowanie znaczeń obrony krzyża stały się fundamentem stygmatyzacji części społeczeństwa, jako „wyznawców religii smoleńskiej”, sekciarzy. W ten sposób wizja dwóch społeczeństw w ramach jednej wspólnoty narodowej stała się realna.